

Już  
od  
d  
z  
i  
ś



## Dzień granatowych mundurków

Dziś rano przeciskając się przez gwarne ulice i walcząc bardziej bojowo niż zwykle o wiszące miejsce w tramwaju zrobiliśmy epokowe odkrycie: Kraków nie jest miastem emerytów ani miastem studentów. Kraków jest... miastem młodzieży szkolnej.

W dniu zakończenia roku i rozdania świadectw nasza „kadra młodzieżowa na szczeblu szkoły średniej” zawiązała całkowicie starym grodem wawelskim i nadała mu własny, nowy kolor.

Na ulicach królowały rano granatowe mundurki, barwne chustki i emblematy harcerek. Odświeżone miny zdobyły oblicza, a co druga dłoń dumnie dzierżyła bukiet. Koło południa — jak donoszą nasi sprawozdawcy — kwiaty zmieniły właścicieli i przeszły w ręce pedagogów, a młodzież zajęła się z kolei studiowaniem dokumentów własnej pilności: rocznych świadectw.

W dniu święta naszych „średniaków” z gimnazjów i liceów i „maluchów” ze szkół podstawowych życzymy im serdecznie zasłużonych wakacji, — nauczycielom równie zasłużonego odpoczynku, a wszystkim pozostałym dorosłym pociechy z pokolenia które podrasztą i niedługo już zacznie nas starych wymieniać...

Cena 50 gr

Nakład: 196,644

# echo

## KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 143

Kraków, sobota 21, niedziela 22 czerwca 1958

### Rozwój sytuacji we Francji

## Konflikt parlament — de Gaulle zaostrza się

### Po Tunisie — Maroko W Algierii nadal strzelanina

PARYŻ.

● **PAŁAC BURBOŃSKI**, który świecił pustkami od 3 czerwca br., tzn. od chwili objęcia władzy przez de Gaulle'a, ożywił się w ostatnich dniach. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, le Troquer, konferował z szeregiem przewodniczących komisji parlamentarnych.

Jak wynika z relacji ag. France Presse, konflikt między parlamentem a generałem de Gaulle'em znowu się zaostrzył. Tem tego konfliktu

jest, jak wiadomo, zakaz de Gaulle'a by ministrowie referowali sprawy swych resortów przed odpowiednimi komisjami parlamentarnymi w okresie ferii parlamentu.

Parlamentarna komisja spraw zagranicznych uchwaliła większością 20 głosów przeciw 14 protest przeciwko rozkazowi de Gaulle'a. Parlamentarna grupa SFIO przyjęła większością głosów rezolucję wzywającą rząd, by w przyszłości ministrowie informowali głównie komisje parlamentarne o podjętych przez nich decyzjach.

Parlamentarna frakcja komunistyczna uchwaliła ostry protest przeciw rozkazowi de Gaulle'a informowania komisji parlamentarnych przez ministrów.

Jak informuje Reuter, parlamentarna komisja spraw zagranicznych została pośrednio poinformowana o polityce zagranicznej rządu de Gaulle'a.

W ten sposób komisja dowiedziała się, że zawarty ostatnio układ francusko-tunezyjski jest wyrazem polityki rządowej zmierzającej w pierwszym rzędzie do utrzymania strategicznej bazy morskiej i lotniczej w Bizercie nawet za cenę wycofania wojsk z terytorium Tunezji.

Rząd zamierza tę samą politykę prowadzić w Maroku, gdzie wszystkie siły zbrojne Francji przejdą od 1 lipca br. pod rozkaz generała lotnictwa.

### W ALGIERII

Jak donosi z Algieru korespondent ag. France Presse, powstańcy zmienili ostatnio taktykę bojową organizując się raczej w niewielkie, bardzo operatywne i zwrotne grupy atakujące zniacną francuskie konwoje i natychmiast znikające.

**3 zabitych  
26 rannych**

## Autobus MPK wpadł na pociąg na niezabezpieczonym torze

Na drodze z Dąbia do Szczecina miał miejsce w dn. 20 bm. tragiczny wypadek.

Zdążający ze Szczecina autobus MPK, wypełniony pasażerami, wpadł na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pod pociąg towarowy.

Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, trzecia zaś zmarła w drodze do szpitala. Wśród 26 rannych, których pogotowie ratunkowe przewiozło natychmiast do szpitala, kilka osób znajduje się w ciężkim stanie.

Jak wykazują wstępne dochodzenia, winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca, który przejeżdżając przez niestrzeżone tory kolejowe nie

## Arcybiskup Makarios odrzuca plan brytyjski Wzrost napięcia na Cyprze

LONDYN

W liście przesłanym do gubernatora Cypru Foota arcybiskup Makarios, duchowy przywódca Enosis, (ruch na rzecz połączenia Cypru z Grecją) odrzucił plan brytyjski na temat wyspy, jako „całkowicie nie do przyjęcia”. Arcybiskup Cypru Makarios przebywa obecnie na wygnaniu w Atenach.

Ponad 500.000 Greków na Cyprze z napięciem obserwuje rozwój sytuacji. Ostre kontrowersje pomiędzy Ankarą, Atenami a Londynem oraz gorączkowe wzmacnianie garnizonów brytyjskich na Cyprze przez sprowadzanie posiłków z W. Brytanii napawa niepokojem mieszkańców wyspy.

Siłki brytyjskie na Cyprze wzrosły ostatnio do 37 tys. żołnierzy. Wczoraj przerzuconych zostało z metropolii na wyspę dalszych 800 żołnierzy.

## Malaria i grypa azjatycka zwala z nóg dziesiątki mieszkańców Gujany Bryt.

Z Gujany Brytyjskiej donoszą, że w południowej części tego kraju, wśród indiańskich plemion Wai Wai wybuchła groźna epidemia grypy azjatyckiej i malarii.

Pewien pilot brytyjski, który wrócił z południowej Gujany poinformował, że ostatnio w ciągu doby około tysiąc mieszkańców zapada na te choroby.



PRZYCHÓWEK WARSZAWSKIEGO ZOO  
Ta mała małpka ma zaledwie dwanaście dni.  
Fot. CAF: Miedza

## Associated Press o „przyjęciu” filadelfijskiej orkiestry w Polsce

Jeśli 1/10 jest prawdą to i tak nie przynosi nam zaszczytu

W depeszy z Warszawy Associated Press pisze na temat przyjęcia filadelfijskiej orkiestry w Polsce mniej więcej tak:

„Jeśli rewolucja ma wybuchnąć w Polsce, to prawdopodobnie stanie się to z powodu 115 wygłodniałych muzyków z filadelfijskiej orkiestry. Orkiestra ta, jedna z najlepszych w świecie po 4-dniowym tournée po polskich prowincjach wróciła do Warszawy przegłodzona i zła.

16 bm. występujący w Poznaniu muzycy amerykańscy

## Prezes Rady Polonii Amerykańskiej przyjeżdża do kraju

W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski na kilkutygodniowy pobyt sędzia Franciszek Świetlik — prezes Rady Polonii Amerykańskiej.

Przyjazd sędziego Świetlika jest jeszcze jednym objawem świadczącym o wzroście zainteresowania Polonii amerykańskiej krajem.



PARYŻ.

Radio Tunis ogłosiło komunikat, że blokada wojsk francuskich w Tunezji ma zostać zawieszona w piątek.

Według wiadomości pochodzących ze źródeł francuskich w Tunisie, wycofanie wojsk francuskich z Tunezji rozpocznie się natychmiast po zdjęciu blokady. Pierwszy wycofany zostanie garnizon z Remad.

BERLIN.

Agencja ADN podaje, że w czwartek odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych NRD czwarte z kolei spotkanie z przedstawicielami sił zbrojnych USA w Europie w sprawie pogwałcenia przez helikopter amerykański obszaru powietrzny NRD.

PARYŻ.

Francuski sąd wojskowy w Algierze skazał w piątek na karę śmierci 4 powstańców algierskich, oskarżonych o zabicie 4 osób i dokonanie 10 zamachów z bronią w ręku.

NOWY JORK.

Z Hawany donoszą, że Rada Ministrów postanowiła przedłużyć o 45 dni stan nadzwyczajny na całym terytorium Kuby.

## W 13 rocznicę wybuchu bomby atomowej

## „Marsz pokoju” z Hiroszimy do Tokio

TOKIO

20 czerwca z Hiroszimy — miasta, które przed 13 laty pierwsze padło ofiarą bombardowania atomowego — wyruszył symboliczny „marsz pokoju”, znamienując początek miesiąca walki przeciwko broni atomowej, w obronie pokoju i demokracji.

W godzinach rannych mieszkańcy Hiroszimy zgromadzili się w „Parku pokoju” urządzonym w miejscu, gdzie wybuchła pierwsza bomba atomowa. Zegnali oni uroczysto uczestników symbolicznego marszu, który odbędzie się na trasie długości 1000 km.

Po uczczeniu minutą milczenia pamięci ofiar bombardowania atomowego uczestni-

Jak już informowaliśmy, popularny Polski Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w czasie swych występów w Brukseli podarował słynnemu chłopczykowi-fontannie Manneken-Pis, krakowski strój ludowy. Oto Manneken-Pis w chwilę po ubraniu go w nową szatę w otoczeniu członków zespołu.

Fot.: CAF



## Laureaci nagród m. Krakowa

Dr Jerzy Dobrzycki

Z prawdziwą radością dowiedzieliśmy się o przyznaniu nagrody m. Krakowa 1958 r. w dziedzinie upowszechnienia kultury dyr. Muzeum Historycznego doc. dr Jerzemu Dobrzyckiemu, wypróbowanemu przyjacielowi naszego pisma. (autorowi również i dzisiejszego art. na str. 3 o legendzie krzysztoforskich podziemiu), człowiekowi, którego pochłania bez reszty jedna wielka pasja: umiłowanie starego Krakowa.

Dr J. Dobrzycki związany był jak najbardziej z naszym miastem. Tu — ukończył na UJ historię sztuki i uzyskał doktorat, tu — powrócił po żywym udziale w akcji plebiscytowej na Śląsku, Spiszu i Orawie oraz w III Powstaniu Śląskim. Tutaj — wreszcie przyjechał po studiach we Włoszech i Francji i pracował w szeregu instytucji kulturalnych. Jako kierownik Miejskiego Biura Propagandy Artystycznej, a następnie zastępca naczelnika Wydziału Kultury i



Sztuki zainicjował w 1934 r. doroczne festiwale sztuki „Dni Krakowa”, stał się równocześnie organizatorem programowym festiwalu aż do wybuchu wojny. Wiele pracował w Tow. Miłośników Hist. i Zabytków Krakowa, w którym urzędował również około 60 wycieczek naukowych.

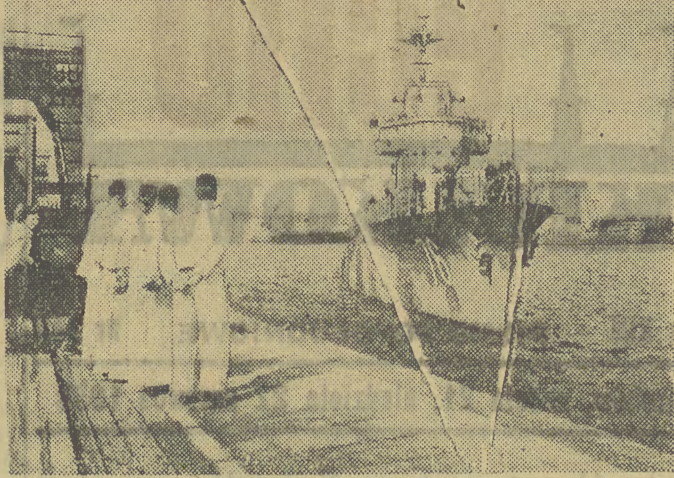
Ten znawca historii i kultury Krakowa propagował je w gawędach i odczytach radiowych, na wykładach i kursach m. in. dla cudzoziemców, o czym wspomina w serdecznych słowach pisarz francuski Pierre Duméril w książce „Chez nos amis les sarmates”.

Stary Kraków był tematem Jego prac naukowych i popularizatorskich. Pięćno miasta pokazywał — mówiąc, pisząc, oprowadzając.

Nie zaprzestając pracy społecznej, po objęciu po II wojnie światowej w drodze ogólnopolskiego konkursu stanowiska dyr. Muzeum Historycznego stara się o jak najlepsze rozwinięcie tej placówki, o ochronę dawnych zabytków i tradycji miasta.

## Red. Krystyna Zbijewska

Krystyna Zbijewska urodziła się w Złoczowie. Od wielu jednak lat związana jest z naszym miastem naprzód latami szkolnymi i akademickimi, a następnie swą pracą zawodową i społeczną. Jako redaktor „Dziennika Polskiego” interesuje się specjalnie życiem kulturalnym naszego miasta, obszerne informując o nim społeczeństwo Krakowa. Wieloletni redaktor dodatków kulturalno - społecznych „Dziennika Polskiego” jak „Dziennik Literacki”, „Od A do Z” zamieszcza również informacje o Krakowie w prasie zagranicznej. Jej praca społeczna na terenie Stowarzyszenia „Dni Krakowa”, w Komitecie Pomocy Repatriantom oraz praca dziennikarska zdobyły uznanie jury Nagród Miasta Krakowa, które wyróżniło ją przyznaniem nagrody dziennikarskiej.



19. VI. br. wplynęła na wody Zatoki Gdajskiej eskadra 10 okrętów Marynarki Wojennej Królestwa Szwecji, która przybyła z rewizytą w związku z pobytom w Szwecji w ub. roku polskich okrętów wojennych. Na zdjęciu: W porcie gdynskim.

Fot. CAF

## Demonstracje i krwawe starcia w Bagdadzie

### KAIR

Dziennik syryjski „Al Hadara” powołując się na opowiadania osób przybyłych z Iraku donosi, że doszło tam ostatnio do demonstracji antyimperialistycznych.

Szczególnie silna demonstracja pod hasłem walki z imperializmem amerykańskim, doktryną Eisenhowera i Paktem Bagdadzkim odbyła się 18 czerwca.

Przeciwko demonstrantom wystąpiła policja, używając karabinów maszynowych i granatów. Starcie trwało ponad 3 godziny. Zginęły 42 osoby, a 120 odniosło rany.

## W dodatkowym losowaniu „Lajkonika”

### 7 „piątek” po 7500 zł

52.502 zł przeznaczył „Lajkonik” z 63 gry na dodatkowe losowanie, które odbyło się w dniu 18 bm. Po sprawdzeniu nadesłanych zgłoszeń, wygranych z 6-ma trafieniami nie odnaleziono. Z pięcioma trafieniami odnaleziono 7 kuponów, na które przypadają wygrane po 7.500 zł. (kwk)

## Z procesu A. Stengla

### Czy oskarżony odpowie za swój czyn?

Proces Adama Stengla osiągnął szczytowy moment. Wczoraj zeznawali świadkowie, dzisiaj, być może nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego. O co chodzi w tym procesie? Wszak winowajca przyznał się do czynu, ale czy zostanie skazany? Poprzednim razem opinia biegłych wykazała niepoprzednio A. Stengla w chwili popełnienia zbrodni. Czy i w tym procesie to nastąpi?

Na sali sądowej znajduje się dziesięciu biegłych psychiatrów, wybitnych sił z całego kraju. Biegli stawiają pytania, pilnie notują, wyrabiając sobie na podstawie zeznania świadków sąd o oskarżonym i pobudkach jego działania. I w tę właśnie stronę zwraca się uwaga publiczności, słusznie rozumiejącej, że tu powstana przesłanki do wyroku.

W drugim dniu procesu świadkowie wzbogacili naszą wiedzę o oskarżonym. Zeznający po prof. Brzezińskim dr Kępiński podał dość ciekawe momenty. Otóż A. Stengel w przeddzień zabójstwa poparł wniosek o awans dr Koellnera, a nazajutrz po morderstwie zachowywał się zupełnie normalnie.

Aż do momentu zeznań dr Kępińskiego nie nie wskazywało, że A. Stengel w chwili popełnienia zbrodni był człowiekiem niepojętym. Niezrozumiałe wystąpienie oskarżonego przeciwko przyznaniu doc. Spetowi nagrody rektorskiej, brutalne obejście się z pacjentem, który napadł na prof. Brzezińskiego — o niczym jeszcze nie świadczą,

## 100 ton witaminy C wyprodukowały Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne

Witamina „C” jest jedną z najważniejszych witamin, niezbędnie potrzebnych do normalnego rozwoju organizmu ludzkiego.

Witamina „C” zawarta jest w niewielkich ilościach w glogu, róży i innych owocach, jednakże te ilości nie wystarczają dla celów leczniczych. Dlatego środek ten trzeba wytwarzać w drodze syntezy chemicznej.

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne są jednym z największych obiektów tego typu w krajach demokracji ludowej oraz jedynym producentem witaminy „C” na skalę techniczną w drodze syntezy, w kraju. Ze względu na duże zapotrzebowanie na witaminę „C”, w przyszłości KZF zwiększą możliwość produkcji — poprzez rozbudowę oddziału — do 150 ton rocznie.

Obecnie zapotrzebowanie krajowe nie jest jeszcze całkowicie pokrywane przez nasze zakłady wskutek czego niewielkie ilości tego leku są sprowadzane z zagranicy. W roku przyszłym — w związku z dalszą rozbudową KZF — będziemy samowystarczalni w tym zakresie.

Opracowanie metody produkcji witaminy „C” w skali laboratoryjnej jest wynikiem współpracy Krakowskich Zakładów z Instytutem Farmaceutycznym. Pracami kierował prof. dr Janusz Supniewski. Zaprojektowanie oddziału na skalę techniczną do 20 ton produkcji rocznej jest główną zasługą inż. Bogdana Worsztynowicza z „Prosynchem” w Gliwicach, natomiast dalszą rozbudowę pro-

# Krajowa Konferencja Polskiego Ruchu Pokoju apeluje do narodu

Z udziałem ok. 400 delegatów z całego kraju, reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa obradowała 20 bm. w Warszawie Krajowa Konferencja Polskiego Ruchu Pokoju.

Obrady zagał przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, witając wszystkich przybyłych na konferencję.

Aleksander Zawadzki w imieniu Rady Państwa oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przekazał uczestnikom Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju życzenia pomyślnych obrad.

Następnie referat o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i działalności światowego ruchu pokoju wygłosił wiceprzewodniczący PKOP Ostap Dłuski, referat o aktualnych problemach polskiego ruchu pokoju — wiceprzewodniczący PKOP prof. Stanisław Kulczyński, a referat o stosunku nauki i uczo-

nych do problemów energii termojądrowej — członek PKOP prof. Andrzej Sołtan.

Po zamknięciu dyskusji członek prezydium PKOP Stanisław Ryszard Dobrowolski odczytał projekt apelu krajowej konferencji polskiego ruchu pokoju do społeczeństwa. Uczestnicy konferencji przyjęli proponowany apel jednomyślnie.

Następnie wiceprzewodniczący PKOP, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. St. Kulczyński odczytał listę kandydatów mających wejść w skład delegacji polskiej na kongres w Sztokholmie. Proponowana lista kandydatów została również zaaprobowana jednomyślnie przez konferencję.

A oto fragmenty apelu:

My, uczestnicy krajowej konferencji Polskiego Ruchu Pokoju, zebrani w stolicy Polski, Warszawie, w dniu 20 czerwca 1958 r. zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich rodaków o wzmożenie wysiłku na rzecz realizacji wielkiej idei trwałego pokoju na świecie.

Na naszej konferencji reprezentowane było całe społeczeństwo polskie, wszystkie jego odłamy — tak członkowie partii i stronnictw politycznych jak i bezpartyjni, organizacje zawodowe i religijne, stowarzyszenia twórców i związków artystyczne, organizacje młodzieży i kobiet, zrzeszenia spółdzielcze i inne. Konferencja dała wyraz pokojowym dążeniom naszego narodu, jego solidarności z ludami świata w toczącej się walce o zaprzestanie wyścigu zbrojeń, o odprężenie międzynarodowe, o pokojowe współistnienie i przyjazną współpracę wszystkich narodów, niezależnie od dzielących je różnic politycznych i ideowych.

Konferencja powołując się na najprostszą z praw człowieka, jego prawo do życia, wystąpiła przede wszystkim z kategorycznym żądaniem bezwzględnego zakazu broni atomowej i termojądrowej.

Nasz naród, szczególnie boleśnie doświadczony przez ostatnią wojnę i bestialstwa hitlerowskiej okupacji, potrzebuje pokoju, by usunąć wciąż jeszcze żywe ślady wojny, rozwiązać przemysł i rolnictwo, podnieść stopę życiową ludności, cieszyć się rozkwitem nauki i kultury.

Z tych względów ze szczególną stanowczością wypowiadamy się przeciw stanowisku kół imperialistycznych, które kontynuują wyścig zbrojeń, utrzymują i pogłębiają podział świata na wrogie bloki militarne, przygotowują wojnę atomową.

Żądamy uznania zasady rokowań za podstawowy czynnik stosunków międzynarodowych, za jedynie słuszny sposób rozwiązywania istniejących kwestii spornych.

Za niecierpiącą najmniejszej zwłoki uważamy sprawę zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną przez wszystkie mocarstwa dysponujące tą bronią, jak to już uczynił Związek Radziecki, otwierając tym doniosłym krokiem drogę do międzynarodowego porozumienia w tak wielkiej wagi sprawie dla zdrowia i życia mieszkańców ziemi.

Wielką manifestacją solidarności ludów całego świata w walce o tę sprawę będzie światowy kongres na rzecz rozbrojenia i międzynarodowej współpracy, który odbędzie się w dniach 16—22 lipca br. w Sztokholmie.

Wciąż potężniejący światowy ruch pokoju, jego waga, jego zasięg ogarniający coraz to nowe środowiska i organizacje o różnych poglądach politycznych i społecznych, jego sukcesy — wszystko to upewnia nas o słuszności obranej drogi, wzmacnia naszą wiarę w ostateczny zwycięstwo sprawy pokoju. Albowiem może być ono osiągnięte jedynie wspólnym wysiłkiem wszystkich sił pokojowych świata. Dążenie do porozumienia i współpracy z nimi było i będzie wytyczną naszego działania.

Wielką manifestacją solidarności ludów całego świata w walce o tę sprawę będzie światowy kongres na rzecz rozbrojenia i międzynarodowej współpracy, który odbędzie się w dniach 16—22 lipca br. w Sztokholmie.

### Rodacy!

Pamiętajcie o tragicznych doświadczeniach niedawnej historii, o straszliwych stratach, jakie ponieśliśmy, czynimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasz naród już nigdy nie padł ofiarą katastrofy wojennej, wobec zawieszony nad światem smory wojny atomowej. Oddanie wszystkich swych sił pracy dla kraju jest nie tylko patriotycznym obowiązkiem, ale i najbardziej osobistym interesem każdego z nas.

W dalszym ciągu apel wyraża protest przeciwko uzbrajaniu Niemiec zach. w broń atomową i wypowiada się za utworzeniem strefy bezaatomowej w Europie.

## Ośmiornicę o 45 ramionach złowiono u wybrzeży Japonii

„Jomiuri Szimbun” podała, że u wybrzeży Japonii wylowiono ośmiornicę o 45 ramionach.

Według dziennika nigdy jeszcze nie schwytano ośmiornicy o tak wielu mackach. Dotychczasową rekordzistką była pewna stworza obdarzona 19 ramionami.

Długość macek nowej królowej ośmiornicy, którą umieszczono w akwarium, sięga 6 metrów.

się ona zjawia na sali z powodu choroby, sąd przystąpił do odczytania jej zeznań, złożonych w śledztwie. Jak wynika z protokołów śledczych, H. Stengel dowiedziała się o zamordowaniu dr Koellnera od męża, który odwiedził ją w Zakopanem. Wiadomość wywarła na niej wstrząsające wrażenie.

Już od chwili zawarcia małżeństwa w 1953 r. H. Stengel uważała swego męża za psychopatę schizoidalnego. Jej zdaniem, stan oskarżonego wybitnie pogorszył się w 1953 r. kiedy doznał kilku halucynacji słuchowych i zażądał od niej przeprowadzenia kuracji elektrowstrząsami. Jak dalej twierdzi świadek, nigdy nie ją nie łączyło z dr Koellnerem, maż nie okazywał zazdrości, raczej był niespokojny podczas wizyt jej pierwszego męża, odwiedzającego dziecko.

Świadek od dzieciństwa prowadziła pamiętnik, w ostatnich latach — sztyrem, z którego A. Stengel rzekomo miał się dowiedzieć o zdradzie. Pamiętnik ten — według wyjaśnień świadka — zginił albo też został zabrany przez funkcjonariuszy MO podczas rewizji. W każdym razie na krótko przed zamordowaniem dr Koellnera, A. Stengel dawał odczytać żonie ze jest przekonany o jej zdradzie.

Wracz przeciwnie były odczytane przed sądem zeznania inż. Rokicki, przyjaciela dr Koellnera. Otóż denat zwierzył się przed śmiernicą świadkowi, że łączy go intymne stosunki z żoną oskarżonego. Na wiadomość o tym świadek radził dr Koellnerowi zerwanie z H. Stenglową, gdyż może narazić się na nieprzyjemność. W dalszym ciągu sąd odczytał szereg protokołów, a następnie przyjął wnioski stron, (k)

Barbara Kudrewicz

# Piwniczna czeka

## Jedźcie, nie będziecie żałować!

Byłam tam po raz pierwszy. Jadąc do Piwnicznej i Zegiestowa w yobrażałam sobie te miejscowości zupełnie inaczej. Sama nazwa Piwnicznej nie obiecywała niczego nadzwyczajnego. Ale gdy minąwszy pełne wspomnień i uroku jeziora, różnowskie i czchowskie — przejechaliliśmy przez oba Sącze, słynne ze swych małych, ładnych domków i takichże kobiet — i bardzo wyboistą drogą zaczęliśmy się zbliżać do Piwnicznej to, mimo karkołomnych wertepów, mój entuzjazm do ziemi ojczystej zaczął rosnać wprost proporcjonalnie do siły promieni słonecznych tego bezchmurnego przedpołudnia.

Piwniczna ma rynek — i to kwadratowy. Jak w każdym szanującym się miście tego kalibru, można na nim znaleźć budynek Prez. Miejskiej Rady Narodowej, szkołę, Ośrodek Zdrowia, aptekę i kiosk „Ruch”.

Moją znajomość z Piwniczną zaczęłam od władz. Władze, w postaci sekretarza Prezydium p. Adama Pacholewskiego, były bardzo miłe i udzieliły mi na oczekiwaniu całego szeregu wyczerpujących informacji o podległym im terenie. A wiec...

### W PIWNICZNEJ SEZON LETNI W CAŁEJ PEŁNI

Sądząc po czerwcu, tegoroczny lipiec i sierpień będą dotychczasowe rekordy napięty wczasowiczów. Domy wczasowe przeróżnych insty-

tucji, a m. in. Zakładów Azotowych w Tarnowie, Przedsiębiorstwa Budowy Wielkich Pieców z Nowej Huty, Związku Nauczycielstwa Polskiego z Tarnowa czy Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia przygotowują się pełną parą do przyjęcia gości lub też już są w trakcie działalności turusowej.

Tzw. letników, zatrzymujących się w domach prywatnych (w Piwnicznej nie ma miejskiej gospodarki lokalnej) było w lipcu zeszłego roku coś ponad 2 tys. W tym roku mimo dość wygórowanych cen (500—600 zł mies. za dwuosobowy pokój) zamówień na lato jest znacznie więcej.

— No więc, jak dacie sobie radę z zaopatrzeniem? Nie wszyscy wykorzystują okres urlopowy na przeprowadzenie kuracji odchudzającej...

### BĘDZIE CO JEŚĆ!

— Nie będzie tak źle — odpowiada sekretarz p. Pacholewski. Już pertraktowaliśmy z Wydziałem Handlu Prez. PRN w Nowym Sączu. Mięsa, przynajmniej wieprzowego będzie pod dostatkiem. Gorzej z cielęciną i wołowiną...

— A co z chlebem? — przypominam pamiętając o naszych krakowskich przednie dzielnych kłopotach.

— Pszennego ma być, ile dusza zapagnie, a z żytnim znowu gorzej... Tak samo nie

za różowo przedstawia się sytuacja zaopatrzenia Piwnicznej w... dzemy i soki owocowe. Napojów chłodzących to już tej niedzieli zabrakło. Zresztą to jakoś damy sobie radę.

O napoje „rozgrzewające” nie pytałam — tych jak wiadomo, nawet bez interwencji władz miejskich będzie z pewnością aż za dużo! Ale sekretarz MRN sam miał widać coś w tym względzie na sercu, skoro pierwszy zaczął mówić o miejscowej restauracji i rozrabiających w niej pijakach...

W Piwnicznej jest tylko jedna gospoda GS i nie ma ponoć sposobu, by wykurzyć z niej „monopolowych entuzjastów budowy szkół”. Prezydium postanowiło więc dobrać werandę przy gospodzie, by inni, mniej ofiarni patrioci, mogli spokojnie zjeść na niej niezakrapiany obiad. Projekty budowy drugiej restauracji rozbijają się o... plany urbanistyczne. W Piwnicznej! Ha, trudno, jak widać, urbanistyka i na tzw. prowincji potrafi ludziom życie zatruwać...

### NIE BĘDZIEMY SIĘ NUDZIĆ!

Skoro już była mowa o trudnościach, to wiadomo, że najłatwiej i najlogiczniej było od nich przejść do... kultury. Takim uniwersalnym „kulturalno-oświatowym” miastem Piwnicznej jest prof. Zyczkowski, w jednej osobie: nauczyciel miejscowej szkoły, kierownik, reżyser, dekorator, kostiumolog, charakterysta 40-osobowego zespołu dramatycznego, radny, członek Prezydium, kierownik kina itp. itp. A więc z Prezydium Rady udałam się wprost do prof. Zyczkowskiego. W rozmowie między jedną lekcją, a drugą dowiedziałam się, że w Piwnicznej przed laty z tą kulturą wcale tak źle nie było. Potem? O potem, to przykro wspominać. Wszystko się rozpadło, rozleciało. Ludziom brakowało entuzjazmu, czasu, a władzom — najpotrzebniejszych funduszy. Obecnie wszystko się jakoś ponownie rozruszało. W sali posiedzeniowej, obliczonej na 200 miejsc, która ma być oddana do użytku już w lipcu, amatorski zespół dramatyczny ma wystawić na otwarcie komedię Fredry pt. „Nikt mnie nie zna”. Przy kole dramatycznym istnieje też 12-osobowy zespół pieśni i tańca, w repertuarze swym uwzględniający przede wszystkim twórczość

regionu sądeckiego. Oprócz tego Piwniczna może się pochwalić 23-osobową orkiestrą detą Straży Pożarnej i 26-osobowym zespołem mandolinistów, bardzo miło nazwanym „Echo”, pod dykcją innego entuzjasty życia kulturalnego — prof. Żytkowicza. Wszystkie te koła i zespoły amatorskie są jak najbardziej na własnym rozrachunku. Dostają jedynie od czasu do czasu niezbyt okazałe dotacje z Prez. WRN czy też z Gminnej Spółdzielni.

— A kino? — pytam prof. Zyczkowskiego.

— Działają całkiem pozytywnie. Na repertuar nie ma co narzekać. Gorzej jednak z frekwencją po ostatniej podwyżce cen biletów. Teraz za pójście do kina trzeba zapłacić aż 4 lub 3 złote. Tak, proszę się nie śmiać: 4 czy 3 złote to jest bardzo „aż” u nas w Piwnicznej. Nie ma u nas przemysłu, nikt tu tysięcy nie zarabia. Frekwencja w kinie spadła o 50 proc.

Oczywiście utarg z napojów rozgrzewających nie zmniejszył się.

### O „REMONTACH” ZDROWIA SŁÓW KILKA

Tak więc, gdy już dowiedziałam się, że przyszli wczasowicze mają zapewnioną strawę dla ciała i co nieco dla ducha, poszłam do miejscowego Ośrodka Zdrowia, by usłyszeć równie krzepiące słowa z dziedziny opieki lekarskiej nad tymiż właśnie wczasowiczami.

Dr Ludwik Rzesutek, podobnie jak prof. Zyczkowski w sprawach kultury, jest w Piwnicznej jedyną wyrocznią w naukach medycznych. Przez rok cały jak długi i szeroki, jest jedyną ostoją miejscowego Ośrodka.

— Czy na sezon letni dodadzą kogoś Panu doktorowi do pomocy?

— Obiecują, ale nigdy nie wiadomo co z tych obietnic będzie. W razie czego ucieknę im — i sam pójdę na urlop — odgraża się z uśmiechem przemity pan, sam, rzecz jasna nie wierząc w możliwość realizacji tych groźb. A w sezonie letnim? O tak, roboty jest o wiele więcej. Niby każdy dom wczasowy ma swego lekarza, ale zazwyczaj są to p. o. lekarze, absolwenci, lub studenci wyższych lat medycyny. Tak więc i w ważniejszych wypadkach wszystko spada na mnie — powiada pan doktor i — mimo wszystko —

(Dokończenie na str. 4)



## Obraz królowej A. D. 1963

### czyli jak Anglicy pragną zreformować dwór

...Będzie spacerować po ulicach sama, bez żadnej eskorty, bez detektywów dyskretnie śledzących każdy jej krok. Wejście swobodnie do sklepu, oglądnie towar, dokona zakupów niekępowana natrętnymi spojrzami ciekawych. Ludzie przyzwyczajają się do widoku swej królowej na codzień.

Będzie jeździć autem po zatłoczonych ulicach Londynu i czekać cierpliwie na wolny przejazd jak inni.

Nawiąże osobiste kontakty z przedstawicielami świata naukowego i artystycznego; na swobodnych pogawędkach po obiedzie spędzi z nimi niejedną przyjemną godzinę.

Zrzuciwszy sztywne strojne suknie, w lekkim powiewnym stroju będzie korzystać ze słońca Rivieri, a jeśli księżę Rainier zaprosi ją do swej łodzi na małą przejażdżkę, chętnie skorzysta z propozycji jak również przyjmie gość.nę w pałacu pięknej Gracji.

Przemówi z ekranu telewizyjnego przynajmniej raz na miesiąc, pozwoli instalować kamery w czasie obiadu czy rozmowy ze swymi gośćmi.

Wybierze sobie stałą siedzibę w każdym dominium i będzie tam spędzać jakiś czas, kładąc wreszcie kres oficjalnym krótkim wizytom z całym przestarzałym ceremoniałem.

Zarzuci system nudnych, dworskich „biuletynów prasowych”. Reporterom wolno bę-

dzie stanąć oko w oko z królową, która z uśmiechem chętnie odpowie na każde pytanie i spokojnie znieśnie przykry błysk flesza (patrz zdjęcie)...

— Dość. Fantazja? — spyta cie.

— Nie, tylko pobożne życzenia Anglików, wyrażone na łamach popularnego ich tygodnika przez pisarza mr Allana Brien. Autor wśród uprzejmych, delikatnych wywodów na temat trudności jakie w tej mierze pokonać musi młoda ukoronowana głowa, która nigdy w swym życiu nie uczęszczała do publicznej szkoły, ani nie zaznała dyscypliny pracy wśród równych sobie, daje jednak do zrozumienia, że wszystkie te zmiany są konieczne i możliwe oraz kreśli obraz angielskiego dworu A. D. 1963 z pełną wiarą w jego urzeczywistnienie. (db)

## „Lajkonik” powołuje społeczną Komisję Nadzoru Gry

Ostatnio notariusz wycofał się ze swych dotychczasowych czynności w krakowskiej grze liczbowej. Podobnie we wcześniejszym jeszcze terminie notariusze w całym kraju zrezygnowali z nadzoru nad grami liczbowymi. Wynika to stąd, że jak stwierdziły władze, ich funkcje w rozmaitych „Konieczkach”, „Syrenkach” itd. były w dużej części jedynie formalnością.

W związku ze stanowiskiem notariatu postanowiono w Krakowie dokonać zmian w statucie i regulaminie „Lajkonika”. Powołanych zostanie 2 członków Społecznej Komisji Nadzoru Gry, którzy będą odpowiedzialni za prawidłowość losowania i należyte sporządzanie protokołów z losowań. Członkowie Komisji Nadzoru będą brali udział w porównywaniu odcinków „B” kuponów z 6 i 5 trafieniami z odcinkami „A” tych kuponów przez komisję KGL „Lajkonik”. Będą oni również zabezpieczali wejście do pomieszczenia, w którym składane są odcinki „A”. (j)

## „Biwak Partyzancki” w Nowej Hucie

W niedzielę dnia 22 czerwca br. w Lasku Mogiłskim nad Wisłą odbędzie się „Biwak Partyzancki”. Impreza ta organizowana jest przez ZBoWiD w Nowej Hucie w 15 rocznicę powstania Wojska Polskiego. Zarząd oddziału ZBoWiD zawiadamia że w programie biwaku nastąpiły pewne zmiany. Występ Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Radzieckich rozpocznie się o godz. 15. W związku z tym wyjazd z Alei Róż do Lasku Mogiłskiego nastąpi o godz. 13.30.

Po występach artystycznych odbędzie się zabawa. Do tańca przygrywać będą orkiestry wojskowe. (kwk)

## Jerzy Dobrzycki Z krakowskich legend



W rynku krakowskim u naroża ulicy Szczyptańskiej dzwiga swe mury pałac znamienity, na którego wymiosłej facjacie widniała niegdyś kamienna statua wyrzeźbiona przez jakiegoś zdatnego lapicydę, z wyrażeniem postaci świętego Krzysztofora, patrona witelce pomocnego w przegodzie i podróży. Stąd także krakowski lud nazwał ten pałac mianem „Krzysztoforów”, którą to nazwę i ninie nosi ta budowla. Pańska to była siedziba, w której zawżdy pędzili żywot wielmożni dygnitarze i magnaci z mnogą liczbą pokojowców, hajduków, żołnierzy własnej barwy i wszelkiej innej służby.

Powiadają, jako przed paruset laty panią tego pałacu była białogłowa przedziwnie zła, skłonna do gniewów i swarów, z sercem twardym i nieczułym dla ludzkiej niedoli, a przy tym chytra i skąpa nad wszelkie wyobrażenie. Chude miała członki i szpetne oblicze z haczykowatym nosem, palce podobne szpo-

nom raroga. Niemniej stroiły ją drogic szaty z szumnych blawatów i na szyi iskrzyły się kosztowne kamiki, ze szczyrego złota, perel i kamieni. U niej to służyła za dziewczkę kuchenną sierota pewna uboga, lecz poczciwa i prawa. Pracowała ona bez wytchnienia od świtania do późnej nocy, odziana w nędzne lachmany, często gęsto głodując. Skoro zaś raz pewnego mieli do pani jej zajechać w gościnę jacyś dalecy krewni, dziewczyna zakupiła w jatce na kurzym rynku dorodnego czarnego koguta, dwie białe kurze i parę sztuk inszego ptactwa. A gdy w podwórzu zabierała się do oprawienia nabytego drobiu, wyrwał się naraż z rąk jej czarny kur i zniknął w otwartych wrotach piwnicy.

Nie ociągając się wiele dziewczyna zbiegła po stromych schodach na dół, a przyświecając sobie skrzesanym naprędce światłem ogarka zapuściła się gęboko w podziemne lochy. Dość długo wędrowała, upatrując w

każdym zakątku za zbiegłym kurem, aż dotarla do piwnicy sklepistej, w której nigdy jeszcze nie była. Zdumiała się niemało, skoro w piwnicy tej ujrzała wiele sepetów, kufrów i skrzyń napełnionych po brzegi miedzianą monetą. Weszła z kolei do drugiej większej jeszcze piwnicy, kędy zobaczyła skrzynie ogromne, naladowane po brzegi srebrem. Skoro zaś się weszła do trzeciej największej piwnicy zakrzyknęła z srogiego podziwienia, oglądając przy blasku świeczki mnóstwo skrzyń i wielkich okowanych sepetów, napełnionych wyżej brzegów bądź szczyrym złotem, bądź drogimi kamieniami, mieniącymi się w migotliwym blasku ogarka siedmioma kolorami tęczy. Na stosie onych skrzyń ujrzała naraż zbiegłego czarnego kura, któremu wszelako ślepia gorzały niby dwie świece. Kur zatrząsał skrzydłami, zapiał przeraźliwie, a następnie przemówił ludzkim głosem do struchlałej dziewczyny:

— Nie lękaj się niczego i wiedz, że jam ci to był, który w postaci zwyczajnego kura wydarł się z rąk twoich na dziedzińcu tego pałacu. Dowiedz się zarazem, że w tych podziemnych sklepach i maclochach ja sam jeden króluję i moje są te wszystkie skarby, jakie tu oglądasz. W nagrodę za darowany mi żywot zgarnij do zapaski ile jeno udźwigniesz złota, perel i drogich kamieni. To wszystko będzie twoje, bacz jeno pilnie, byś wracając na górę nie spojrziała za siebie...

Dziewka niewiele myśląc spełniła rozkaz koguta, nie domyślając się nawet, że był nim diabeł we własnej osobie. Nabrała złota i klejnotów, za czym spieszenie zawróciła ku schodom. A tymczasem tuż mimo uszu słyszała słodkie kuszące głosy, zachęcające ją natarczywie, aby spojrziała poza siebie, obiecując jej wiele radosnych niespodzianek. Dziewczyna wszelako nie uległa żadnym pokusom, chyżo pospieszyła schodami do góry

i znalazła się wreszcie w pałacowym dziedzińcu, mrużąc oczy wobec czarodziejskich blasków złota i drogich kamieni.

W tej chwili spojrziała ku niej przez okno piętrowej komnaty jej chytra pani i już miała rozpocząć zwyczajne tajanie, gdy wtem zobaczyła w rozciągniętej zapasce błyszczące złoto i klejnoty. Zbiegła duchem na dziedzińiec, trzęsąc się z pożądlivosti zagłębiała wychudłe palce w dukatach i drogich kamieniach, a odzyskawszy wreszcie mowę ją rozpływał dziewczynę jakim sposobem zdobyła ten skarb. Służebna opowiedziała pani o swej osobliwej przygodzie. Bez chwili opamiętania zbiegła pani po schodach w czeluście piwnic, omal przy tym nie łamiąc karku od nadzwyczajnego pośpiechu. Minęła kwapiąc się długie korytarze i maclochy, a za nimi sklepy z miedzią i srebrem. Wreszcie dopadła piwnicy ze

(Dokończenie na str. 4)

# Tajemnice Krzysztoforów

(Dokończenie ze str. 3)

złotem i drogimi kamieniami, a czarny kur nakazał jej podobnie jak przedtem służebnej, nabrać ile zechce złota i klejnotów, przypominając usilnie, że w czasie powrotu nie wolno spoglądać za siebie.

Z nieopisaną chciwością chytra pani, czyli raczej jędza, zgarbiła w szeroką spódnicę z drogiego aksamitu co najkosztowniejsze klejnoty i stępnąjąc z nadmiernego wysiłku pokwapiła się ku schodom. Alieci na ostatnim stopniu, już w samym progu przemogła w niej niewieścia ciekawość, podległa zawsze diabelskim podszeptom. Obejrzała się poza siebie, a w tejże chwili zatrząsał się cały gmach, rozległ się chichot tysięcy biesów i powstał wicher okropny, który zatrząsnął ciężkie żelazne drzwi, tuż za wychodzącą białogłową. Drzwi kowane przycięły jej piętę, tak, że potem przez cały żywot chromała, a kosztowności szatańskie odmieniły się naraz w kupę mierzwy i śmieci. Służka zasię żyła długo, w poczciwości i uszanowaniu, przeznaczając wszystkie prawie pieniądze i skarby w krzysztofor-skich podziemiach zdobyte na pomoc dla ubogich i niemocnych. Powiadają niektórzy, że dawnymi czasy w jednej z kapić w kościele Mariackim był zawieszony konterfekt owej służebnej, na którym wyobraził ją malarz z warzechą w ręku, na pamiątkę jej służby u srogię i chytrej pani. Inni zasię dodają, że wędrując onymi piwnicami zajęść można niechybnie do samego kościoła Mariackiego i wyjść na górę do kapiicy pod wieżą.

Kraży nadto po dzień dzisiejszy między ludem gadka, wedle której dusza chytrej jędzy dotąd pokutuje w murach Krzysztoforów. Zdarzało się ponoć napotkać w onym palacu blade widmo w szarym odzieniu, które posuwając się utyka na nogę. Zowią to widmo „szara dama”, a kto je ujrzy rychło się winien sposobie do zamknięcia wszelkich swoich spraw na tym padole.

JERZY DOBRZYCKI

# Czy sytuacja w lecznictwie otwartym poprawiła się?

Wszystkim pracującym, a także ich rodzinom przysługuje — jak wiadomo — prawo bezpłatnego leczenia w zakładach lecznictwa otwartego i zamkniętego. Niestety, zbyt mała sieć ośrodków zdrowia i przychodni znacznie utrudnia korzystanie z tego przywileju. Przyglądniemy się zatem czy, względnie jakiego rodzaju zmiany nastąpiły w placówkach lecznictwa otwartego w woj. krakowskim na przestrzeni minionych 2 lat.

Jeśli idzie o stan ilościowy, to mamy do zanotowania pozytywny fakt uruchomienia 37 nowych przychodni i ośrodków zdrowia. W tym samym czasie zlikwidowane zostały 4 izby chorych i 1 punkt felczerski. W konsekwencji tych posunięć, łączna liczba przychodni obwodowych, rejonowych oraz ośrodków zdrowia miejskich i wiejskich wynosi obecnie około 230.

Przyjmując zgodnie z Instrukcją Ministerstwa Zdrowia dla miejskiego rejonu zapobiegawczo-leczniczego teren zamieszkały przeciętnie przez 4 tys. mieszkańców, a dla wiejskiego przez 6 tys. — trzeba skostatować, że brak nam w województwie 55 ośrodków zdrowia. Odczuwa ten brak przede wszystkim ludność zamieszkała w powiatach: nowosądeckim, myślenickim, wadowickim a częściowo także w krakowskim.

W planie 5-letnim przewidziano budowę w naszym województwie 5 ośrodków zdrowia wraz z izbami porodowymi. Nie jest to wprawdzie wiele, jeśli się zważy potrzeby terenu, lecz w porównaniu z ubiegłym okresem, kiedy to na przestrzeni 11 lat wybudowane zostały zaledwie trzy tego rodzaju placówki, obecne zamierzenia można uznać już za poważne.

Niezależnie od placówek lecznictwa otwartego wznoszonych całkowicie z funduszy państwowych, powstają w województwie ośrodki zdrowia w ramach czynów społecznych. Wydział Zdrowia WRN przygotowuje dla nich z własnych funduszy dokumentację projektowo-kosztorysową, a ponadto pokrywa częściowo koszty materiałów budowlanych. W chwili obecnej w czynnie społecznym buduje się w naszym województwie 8 ośrodków zdrowia.

Placówki lecznictwa otwartego w terenie, powstawały zazwyczaj żywotowo, w zależności od inicjatywy czynników miejscowych.

Stąd też obecnie duże dysproporcje w zasięgu działania poszczególnych ośrodków zdrowia. I tak np. w Wadowicach rozpiętość promienia obsługi wynosi od półtora do 15 km, a w Nowym Sączu od 18 do 19 km. W Dąbrowie Tarnowskiej i pow. proszowickim promień działania ośrodka zdrowia jest jeszcze większy.

Spośród obiektów użytkowanych przez placówki lecznictwa otwartego, zaledwie 60 stanowi własność resortu zdrowia. Natomiast 83 proc. obiektów, to pomieszczenia wynajęte, budowane i użytkowane uprzednio dla innych celów. Wiele z nich nie nadaje się zupełnie do celów lecznictwa, chociażby z tego tylko względu, że nie posiadają urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Takich obiektów mamy w województwie aż 151.

Rozwiązanie zagadnienia placówek lecznictwa otwartego wyłącznie w oparciu o plany inwestycyjne, przedłużałoby realizację na szereg lat, z uwagi na duże obciążenie skarbu państwa budową szpitali. Dlatego też trzeba oprzeć się przede wszystkim na środkach finansowych mających swe źródło w czynach społecznych, przez organizowanie spółdzielni zdrowia.

W miejscowościach, gdzie ludność pragnie mieć u siebie lekarza, a brak jest środków na budowę ośrodka zdrowia, można by problem opieki lekarskiej nad mieszkańcami danego rejonu rozwiązać dro-

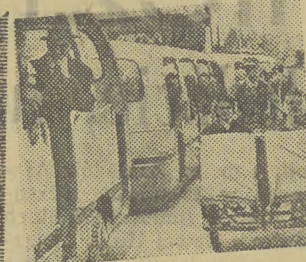
gą przydzielania kredytów na budowę domków dla lekarzy. Ich mieszkania stanowiłyby równocześnie punkt oparcia dla lecznictwa otwartego. Jest to tym łatwiejsze do zrealizowania, że zainteresowanie budownictwem indywidualnym wśród pracowników służby zdrowia jest bardzo duże. Chęć budowy domków jednorodzinnych zgłosiło już 50 lekarzy i położnych na wsi i 23 lekarzy w miasteczkach.

Na pracę poszczególnych placówek lecznictwa otwartego w województwie ujemnie wpływa fakt, iż niedostateczna jest kadra zatrudnionych w nich pielęgniarek. W pow. Nowy Sącz i proszowickim, spotkać można ośrodki zdrowia — szczególnie na wsi — w których nie ma wcale pielęgniarki, bądź gdzie jedyna w przychodni pielęgniarka pełni równocześnie funkcję rejestratorki. W tej sytuacji oczywiście trudno mówić o pracy profilaktycznej czy wizytach domowych u obłożnie chorych.

Lepiej nieco niż w ubiegłych latach przedstawia się sieć gabinetów stomatologicznych, których posiadamy obecnie 230. Niestety tych optymistycznych danych nie można odnieść do młodzieży szkolnej. Międzyzszkolne gabinety dentystyczne, mimo pomocy ze strony ruchomych ambulansów oraz wydziałenia godzin w ośrodkach zdrowia — nie są w stanie objąć opieką wszystkich uczniów wymagających leczenia.

Zagadnieniem lecznictwa zamkniętego zajmniemy się w oddzielnym artykule. (HK)

# KTO z kim CO?



Ponad 30 km liczą w sumie drogi łączące poszczególne pawilony bruckelskiej wystawy toteż kursują na nich specjalne koleżki złożone z małych, zgrabnych wagoników i taki pociąg może pomieścić aż 75 pasażerów! Dużym powodzeniem cieszą się też dwuosobowe rikszę. (db)

„PIJANA FONTANNA”  
Z okazji 800-lecia założenia Monachium na jednym z głównych placów bawarskiej stolicy ustawiona zostanie fontanna z brązu. Wysoka na 2,50 m, ważąca 700 kg fontanna tryskać będzie... piwem.

WIDMO NA KÓŁKACH  
Pewnej nocy pani Lucia Basso, mieszkanka Sonrevell (okolice Syrakuzy) obudziła się z przerażeniem zobaczyła w szej sypialni auto, a w nim niemniej przerażonego szofera. Samochód zatrzymał się tuż przed łóżkiem pani Basso. Jako że jednak dotarł tam po uprzednim rozważeniu ściany, niefortunnego szofera i jego pojazd musiła wyciągać z sypialni pani Basso, straż pożarna.

BYKA MOŻNA USPOKOIĆ  
ALE NIE HISZPANOW!  
Jeden z nowicjuszy w krwawej sztuce torreadorów, Frankiewicz, zajął miejsce w oddzielnym artykule. (HK)

clisco Montero dopiero na arenie uprzytomnił sobie, że wcale nie ma zamiaru zabijać swego rozjuszonego partnera. Był wyczuł nastroj torreadora i sam również uspokoił się. Gorzej było z widownią. Humanitarny torreador zszedł z areny pod silną eskortą policji.

## RUCIOCIĄ MLEKIEM PLYNĄCY

Z alpejskiej doliny Trentin, położonej na wysokości 2,500 m gdzie znajdują się wspaniałe tereny wypasu owiec, przeprowadzono do wytwórni sera w Roncone (900 m ponad poziomem morza) mleczny rurociąg. Długość tej „mlecznej drogi” wynosi 5 km.

## ZABAWA W CHOWANEGO

W czasie podróży poślubnej, 27-letni Jack Simpson i jego 20-letnia małżonka zaczęli się bawić w chowanego. Bawili się wyciemnieniu — teren do tego rodzaju rozrywek wspaniały spora krzączków i zarosł. Wszystkie było dobrze do czasu, gdy miała go szukać żona. Młody mąż tak się schował, że żona szuka go do dziś dnia. (bk)

## PIŁKARSKA SYMFONIA

Jedną z brytyjskich wytwórni płyt gramofonowych zakochała nagrywaną nowego dzieła kompozytora Eddie Warnera pt. „Piłka nożna”. Pod tytułem utworu brzmi: „Symfonia na 12 bramek i dwa karne”. (l)

## DOKŁADNI

W dzienniku „Rheinpfalz” w NRF ukazało się ogłoszenie: „Tych, którzy w nocy na niedzielę zabrali po wybitcu szyby zegarki damskie i męskie z wystawy, prosimy o zgłoszenie się po odbiór gwarancji i etui, aby zegarki mogły być przekazane w porządku dalej. Sklep zegarmistrzowski Lut”. (i)



130 artystów-malarzy wzięło udział w dorocznej londyńskiej wystawie obrazów pod gołym niebem. Ceny eksponowanych prac wahały się w granicach od kilku szylingów do kilkuset funtów szterlingów. Wystawa jak zwykle ściągnęła tłumy zainteresowanych. (db)

# Piwniczna czeka

(Dokończenie ze str. 3)

uśmiecha się... Chociaż wiem, że w poczekalni czeka na wizytę u lekarza kilkanaście osób, haduję z cennego czasu p. doktora i pytam o lecnienie właściwości piwnicznych wód.

— Ostatnio przeprowadzono prace pogłębiające źródła. Wody mineralne z Piwnicznej — to szczerwy alkaliczno-żelaziste. Wody pitne, w smaku podobne do „Krynicy” świetnie leczą nadkwasotę żołądka. Kąpiele kwasowęglowe z miejscowych wód stosuje się u chorych na serce, neurastenię lub też u rekonwalescentów. Kąpiele borowinowe stosowane są w przypadkach schorzeń reumatycznych, przy powikłaniach ginekologicznych, w przewlekłych chorobach pourazowych itp.

— A jak Ośrodek Zdrowia przygotował się na sezon letni?

— Odmalował się...  
— Tak, to widzę i podziwiam. Dziękuję.

Szybko żegnam się i uciekam — odprowadzana wcale nie życzliwym wzrokiem pacjentów. Wiadomo, wszedłem bez kolejki...

Z Ośrodka Zdrowia biegnę na drugi róg rynku — do apteki. Niestety, kierownik wyszedł i żadnych danych o trymacie nie mogę. Oczywiście w zapotrzebowaniach swych apteka uwzględniła zawsze sezon letni. Ruch odpowiednio zwiększony. Personel, jak dołychezas, niestety nie. Mają dać. Może dadzą. Trzeba przecież też jechać na urlop. Gdzie z Piwnicznej jedzie się na urlop? Oczywiście nad morze.

Trzeba zobaczyć trochę światła...

Dalszy etap — to stojący przed apteką kiosk „Ruchu”. Ciekawe, czy Czytelnicy „Echa” będą otrzymywać swoje pismo w czasach w Piwnicznej? Niestety — kiosk zamknięty, a na nim kartka: „Pojechałem po towar”. Ha, trudno! Ale i tak wiem, że z „Echem”, no i chyba z innymi pismami, nie jest w Piwnicznej tak źle. Wszędzie w odpowiedzi na „jestem z Echa” widziałam mile i serdeczne uśmiechy. W Piwnicznej jest naprawdę bardzo przyjemnie. I to wcale nie tylko dlatego, że tamtejsi ludzie czytają „Echo”, radzę Wam jechać do Piwnicznej! Na pewno nie będziecie żałować. Tak jak ja nie żałuję.

BARBARA KUDREWICZ

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** względnie **ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** poszukujemy od zaraz. Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe, praktyka na podobnych stanowiskach i co najmniej średnie wykształcenie. Warunki płacy 2.000—2.500 zł, plus premie. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Wyczerpujące podania przysyłać na adres: — **Krochmalnia „Janikowo” — w Janikowie-Pomorskim, p-ta Drawsko.** K-4228

**2 CZELADNIKÓW MASARSKICH** z praktyką przyjmie natychmiast — **Baza Żywności i Usług Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrycznej — Kraków, ul. Kościuszki nr 22.** Warunki pracy do omówienia. K-4240

**KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I kat. prawa jazdy i długoletnią praktyką — zatrudni natychmiast **Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie, ul. Kamienna 19.** — Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania — pokój nr 17, w godz. od 6.30 do 14.30. K-4245

**KALEŃNIKÓW** kwalifikowanych do produkcji galanterii skórzaney, zatrudnią natychmiast — **Krakowskie Zakłady Wyrobów Rymarskich — ul. Królowańska 73.** — Zarobek od 1.500 do 2.000 zł (akord). K-4253

**Kilkunastu FORMIERY** do odlewni żeliwa — **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, SPAWACZY I PALACZY AUTOGENNYCH, ZBUDOWACZY KONSTRUKCJI STALOWYCH, KOWALI RĘCZNYCH, KOWALI PRACUJĄCYCH PRZY MŁOCIE, TOKARZY** wysokokwalifikowanych, **PALACZY KOTŁOWYCH, PRZETOKOWYCH** dla kolei wąsko i normalnotorowych, oraz **pewną ilość ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Huta „Zabrze” — w Zabrze, ul. Bytomska nr 1.** — Warunki płacy wg Nowego Układu Zbiorowego obowiązującego w hutnictwie. Reflektujemy tylko na pracowników powyżej 18 lat. — Dla samotnych pracowników zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym.

**SZLIFIERZY** do obróbki metali pod nikiel — z długoletnią praktyką — przyjmujemy natychmiast. Warunki do omówienia. Spółdzielnia Pracy „Elektrometal” — **Kraków, Katarzyna 4.** K-4201

**Praca**  
**POMOC** domowa z referencjami potrzebna natychmiast. Kraków, Szymanowskiego 10 m. 6. Zgłoszenia między godz. 8—11 i od 13 do 17. 16731-g

**POTRZEBNA** pomoc domowa z gotowaniem. Warunki dobre. — **Kraków, 15 Grudnia 11 m. 12.** 16158-g

**POMOC** domowa stałą lub dochodzącą przyjmie zaraz. **Kraków, Szlak 30 m. 1 — wieczorem.** 16474-g

**Nauka**  
**DLA** maturzystów, roczny kurs ekonomiczny organizuje Dyrekcja Kursów PFR od września 1958 r. Informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariaty — **Wygoda 9 (boczna ul. Retoryka), tel. 503-14, Floriańska 38, tel. 538-25.**

**Matrymonialne**  
**DUŻY** wybór kandydatek i kandydatów do stanu małżeńskiego znajdziesz w „Usłudze” Kraków. Rynek Główny 34, I. p. oficyjna. K-4072

**Sprzedaj**  
**TELEWIZOR** „Temp” 3 — sprzedam. **Kraków, — tel. 561-11.** 16719-g  
**„DKW” 350** cm z wózkami, stan bardzo dobry — do sprzedania. **Kraków ul. Semperskiów 11 — godz. 14—20.** 16261-g  
**PIANINO** peñnapanierne — tania sprzedam. **Kraków, Bracka 2/1.** 16206-g  
**NOWY** samochód: „Moskwicz” 402, sprzedam. — **Nowy Sącz, tel. 522.** 16064-g  
**ŁÓŻECZKO** dzielece — chromoniklowane, przedwojenne, stan idealny — sprzedam. — **Kraków, Floriańska 28, sklep tapicerski** 16639-g  
**KOMBINOWANY** pokój — nowoczesny — (piękny orzech) tj. szafę kombinowaną, jednodrzwiową, tapczan, fotel-łóżko, stolik — okrągły — sprzedam niedrogo. **Władomość, Kraków, Kaz. Wielkiego 42 — sklep elektro-monterski.** 16724-g  
**MASZYNE** walczkowa do pisania, „Mercedes” i walczka skórzana okazjynie — sprzedam. **Kraków, Pawlikowskiego 3 m. 1, od godz. 19—21.** 16729-g  
**MOTOCYKL** „Pannonia de Lux” 250 — nowy — sprzedam. **Kraków, tel. 568-07.** 16454-g  
**MOTOCYKL** WPM sprzedam — **Kraków, Plac na Groblach 20/15.** 16380-g  
**PILNE** sprzedam samochód marki Citroën Bl 11, stan idealny, cena przystępna. **Władomość, Kraków, tel. 205-87, do południa i od godz. 16—18.** 16337-g  
**OKAZYJNIE** sprzedam — różne meble do mieszkania i biura. **Kraków Al. Mickiewicza 41 m. 119 I p. — oglądać w godz. 16—18.** 16626-g

**MASZYNE** do szycia Singer, damska, okazjynie — sprzedam. — **Władomość: Kraków, Bandurskiego 14 m. 1.** 16194-g

**2 KOMPLETY** opon 5,25x16 odstaple. **Kraków — Dębinki, Praska 54 m. 19.** 16455-g

**SKŁADAK** „Pelikan” pełne wyposażenie (zagiel) — tramowany, prawie nowy — do sprzedania. **Przystanek „Kolejarza” Kraków, Kępcia Józefa 24a — lub tel. 212-14.** 16548-g

**KIOSK** nowy duży, oświetlony oraz silnik elektryczny 7 KW — na wózku — sprzedam. **Jasiński — Kraków, Zabocie 41 tel. 540-36.** 16584-g

**KOLDRY**, poduszki nlepowodzące materace, otomany, łóżka pólkowe, stery — wykonuje pracownia — **Kraków, Floriańska 26.** 16603-g

**Lotniska**  
**GDANSK-OLIWA** — pokój z urządzeniami kuchni do wynajęcia na lipiec, sierpień dla 2—4 osób. Informacje: **Kraków, świerczewskiego 5 godz. 15—17 do 25 czerwca** — u portiera. 16289-g

**Lokale**  
**ZAMIENIE** mieszkanie — dwupokojowe z kuchnią i łazienką, wysoki parter przy ul. Szlak — na trzy-pokojowe komfortowe. Warunki do omówienia. — **Oferuj 16653 „Prasa” Kraków, Rynek 46.**

**MIESZKANIE** 2 pokoje — kuchnię, półkomfortowe, II p. przy ul. Krakowskiej — zamienie na mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe — w śródmieściu. **Warunki korzystne. Władomość: Kraków, tel. 234-61.** 16543-g

**2 POKOJE** z kuchnią zamienie na dwie pojedynczy z osobnym wejściem. **Oferuj 16436 „Prasa” Kraków, Rynek 46.**

**2 MIESZKANIA** — 2 pokoje, kuchnia, komfortowe i pokój, kuchnia (śródmieście) — zamienie na 3 lub 4 pokoje komfortowe — w śródmieściu. **Oferuj — 16523 „Prasa” Kraków, Rynek 46.**

## Nieruchomości

**PARCELE** 8.251 m<sup>2</sup> w Prokocimiu blisko autostrady, oraz dom drewniany z parciej w Krakowie (okolice Królowej Jadwigi) plnie sprzedam. — **Oferuj: Kraków 1, skrytka pocztowa 598.** 16424-g

**WILIA** 10-pokojowa z kompletnym wyposażeniem technicznym, garażem i ogrodem wazywyczym o pow. 1 ha w Teńcyńsku o wynajęcia. Sprzedaj nie wykluczono. **Oferuj pisemnie kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr A-163.**

**GOSPODARSTWO** rolne — 3 ha w Chozowie Miescie (8 km od Katowic) w tym zabudowania, 0,60 na ogrodzeniu, z możliwością założenia ogrodu, zwierząt futerkowych, warsztatu rzemieślniczych itp. — zamienie na wille w Kryniczy, Rado, Zakopanem — **Furgal, Chozów Miasto Dzierżynieckiego 24 w podwórzu.** K-4108

**Zguby**  
**MACHALLA** Andrzej zam w Krakowie zgubił legitymację szkolną — wydana przez Szkołę Podstawową — **Nr 33.** 16454-g

**WOŁOSZYN** Dorota, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez VIII Liceum Ogólnokształcące, 16374-g

## UWAGA!

**W BIEŻĄCYM NUMERZE „ZDARZEN”** znajdziecie rewelacyjny wywiad z **JANEM KIEPURĄ** przeprowadzony telefonicznie między Krakowem a Nowym Jorkiem

**HRYNČUK** Danuta, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką — nr 1248/L wydaną przez Politechnikę Krakowską. 16415-g

**KNAPIK** Stefania zamieszkała w Kurdwanowie — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Dyrekcję Zasadniczej Szkoły Skórzanej. 16457-g

**RUSIŃSKI** Henryk zam. w Chozowie ul. Powstańców 55 m. 12 zgubił dnia 15 VI 1958 r. w Ojcowie — dowód osobisty i prawo jazdy I kat. Nr 295/53. 16458-g

**GŁOWACKA** Helena — zamieszkała Bolechowice — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Łączności w Krakowie. 16468-g

**RASŁAWIECKA** Maria — zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez VII Liceum Ogólnokształcące. 16483-g

**BERGIER** Ewa zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną nr 247 wydaną przez Szkołę Laborantów Medycznych. 16488-g

**MIRONOW** Ryszard zam. w Nowej Hucie zgubił przepustkę wejścia do Kombinatu HIL. 16522-g

**KARKOSZKA** Piotr zam. w Krakowie zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Łączności w Krakowie. 16503-g

**BYLICA** Genowefa zam. w Krzeszowicach — zgubiła legitymację szkolną nr 421621 wydaną przez Liceum Fedagologiczne w Krzeszowicach. 16520-g

**MAZUR** Leon zamieszkały w Krakowie zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Wyższą Szkołę Kuliniczną w Krakowie. 16529-g

**KAWALEC** Antoni zam. w Krakowie zgubił legitymację szkolną nr 139 wydaną przez Technikum Energetyczne w Krakowie. 16538-g

**Różne**  
**POSZUKUJĘ** dźierzawy terenu wzgl. ogospodarstwa pod hodowlę łosw. **Kraków, Mogilska 49 m. 4.** 16695-g

**PODANIA**, prosby pisze — **Biuro Kraków, Krowoderska 27.** 16394-g  
**GARAZU** samodzielniego najchętniej w Okolicy Krowoderskiej, Szlak. **poszudana przez Technikum Łączności w Krakowie, tel. 540-16 — godz. 9—15.** 16472-g



# Półfinałowe turnieje piłki ręcznej rozpoczęte

# ECHO SPORTOWE

## Zwycięstwo szczypiornistek Cracovii

### w meczu z MKS Opole

● **Tęcza — Start 18:12**

● **Wanda — Varsovia 12:27**

WCZORAJ na kortach Cracovii przy ul. Mickiewicza 1 rozpoczęły się rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej 7-osobowej kobiet i półfinałowe rozgrywki o wejście do I ligi 7-osobowej mężczyzn.

Wśród zespołów kobiecych w turnieju krakowskim startują MKS Zryw Opole, Ruch Chorzów i Cracovia. Czwarci półfinalista wrocławski AZS — wycofał się z rozgrywek.

## Na stadionie Wawelu

### »królowała« młodzież

PRZEZ trzy dni na stadionie WKS Wawel królowała młodzież. Uczennice X Liceum Ogólnokształcącego po calorocznej żmudnej pracy zmierzyły swe siły na bieżniach, skoczniach i boiskach.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się defilada młodzieży szkolnej. Następnie przemawiał dyr. szkoły — mgr Jarosław zachęcając młodzież do uprawiania sportu.

W lekkoatletyce prym wiodła 15-letnia Oleńka Kosek, która wygrała następujące konkurencje: skok w dal wynikiem 4,94 m; skok wwyż 140 cm, oraz bieg na 60 m — 8,3 sek.

W zawodach koszykówki, w których brało udział 6 klas, pierwsze miejsce zajęła klasa IX d.

Organizacja zawodów była bardzo sprawna. Dużą w tym zasluzę grona nauczycielskiego z mgr Gryglowską na czele, oraz instruktorów i działaczy WKS Wawel. (ks)

## KRÓTKO- aktualnie

PO TRZECH konkurencjach szachowych mistrzostw świata w klasie otwartej prowadził Haase (NRF) 2746 pkt, przed Anglikiem Drummondem. Makula zajmuje 8, a Gorzelak 16 miejsc. W klasie Standard prowadzi Polak Witke — 2916 pkt., przed Szwedem Perssonem i Wojnarem.

\*

NA SZYBOWISKU Aeroklubu Łódzkiego Pelagia Majewska ustanowiła (wraz z Ireną Pietrzak) nowy rekord świata w przelocie szybkościowym na szybowcu dwumiejscowym po trójkącie, Majewska uzyskała szybkość 74 km na godz. (poprzedni rekord wynosił 64,8 km na godz.).

\*

W MEDIOLANIE Baldini ustanowił nowy rekord świata w kolarskim wyścigu na torze na 10 km, uzyskując czas 12,28,8 min.

## Zebranie. lekarzy sportowych

ZEBRANIE krakowskiego oddziału stowarzyszenia lekarzy sportowych odbędzie się w Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej — Kraków ul. Krupnicza 11 a, w dniu 23 bm. W czasie zebrania będą omówione następujące tematy:

„Skoliozy i zastosowanie ćwiczeń fizycznych przy ich leczeniu” — omówi dr Z. Jędrzejowska.

„Wrażenia lekarza z Wyścigu Pokoju” — omówi dr J. Jedliński.

Początek zebrania o godz. 18,

## Dziękujemy...

...lekkoatletom KKS Olszy za pozdrowienia przesłane nam z międzynarodowych zawodów federacji kolejowych w Brukseli.

## Piłkarze Burewiestnika w Krakowie

JUTRO tj. w niedzielę o godz. 18 na boisku Wisły przy ul. Reymonta spotkają się pierwszoligowe zespoły Burewiestnika Kiszyniew (ZSRR) i krakowskiej Wisły. Drużyna gości — mistrz Mołdawii — stanowi silny i bardzo wyrównany zespół.

Jako przedmecz o godz. 16.30 rozegrane zostanie finałowe spotkanie turnieju „dzikich” drużyn.

\*

W związku z budową ogrodzenia i likwidacją dotychczasowego wejścia głównego na stadion od ul. Miechowskiej, na mecz jutrzejszy wchodzić się będzie na stadion tylko przez wejście przy ul. Reymonta.

J. LANGIER

Kubczyk — 1; Dla Wandy strzelcami bramek byli: Wasilewski i Pelczar po 3, Macuga i Lasota po 2, oraz Orkisz i Kwiatkowski po 1. Mecz prowadził p. Michańkow z Krakowa.

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 grają Start—Varsovia (mężczyźni), o godz. 17.30 MKS Opole—Ruch (kobiety) i o 18.30 Tęcza—Wanda (mężczyźni).

## Imprezy jubileuszowe Liceum im. J. Sobieskiego

LICEUM im. króla J. Sobieskiego obchodzi dziś jubileusz 75-lecia swego istnienia. Najpopularniejszą dziedziną sportu w szkole była i jest koszykówka.

Dzisiaj na boisku Wisły odbędą się trzy spotkania koszykówki. O godz. 15 młodziecy Sobieskiego będą grać z Lic. im. J. Kochanowskiego, o godz. 16 reprezentacja Liceum zmierzy się z juniorami Cracovii, a o godz. 17 spotkają się dwa zespoły absolwentów Gimnazjum-jubilata.

To ostatnie spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż grającymi do dziś absolwentami „Sobka” są tacy koszykarze jak: Dąbrowski, Chanek, Gruszka, Kowalski, Lelek, Wawro, Wójcik i inni.

W niedzielę trampkarze Sobieskiego rozegrają międzyna-

rodowy mecz piłki nożnej z trampkarzami Kromeriz (CSR) na boisku piłkarskim Wisły o godz. 15.45.

## 0 krok od rekordu Europy!



## Piątkowski rzucił dyskiem na odległość 56,78 m

NA MIĘDZYNARODOWYCH zawodach lekkoatletycznych w Warszawie startowali wczoraj nasi reprezentanci. Świetnie spał się rekordzista Polski w rzucie

dyskiem Edmund Piątkowski, który dwukrotnie poprawił swój rekord. Już w pierwszym rzucie uzyskał 56,01 m, a w drugim — 56,78 m! Wynik ten jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie, gorszym od rekordu Europy (Włocha Consolini) tylko o 20 cm. Jednocześnie rezultat naszego nowego rekordzisty jest siódmym wynikiem w ogóle w świecie. Przypominamy, że dotychczasowy rekord Polski wynosił 54,67 m.

W czasie tych samych zawodów m. in. Jakubowski wygrał bieg na 800 m — 1,51,7 min. W rzucie dyskiem kobiet zwyciężyła Niemka Miller, ustanawiając wynikiem 52,27 m rekord Niemiec.

## Dańda przegrywa z Filipówną

WCZORAJ na kortach Cracovii doszło do spotkania zwycięzczyń turnieju eliminacyjnego przed wyjazdem reprezentacji do NRD — Dańdy z Filipówną (Olimpia Poznań). Jak się okazało, Filipówna nie zdążyła się zjawić na poprzednią eliminację, gdyż zbyt późno otrzymała telegram. Niemniej zjawiła się w Krakowie i rozegrała spotkanie.

Mecz nie stał na wysokim poziomie. Dańda przemoczona dwoma meczami rozegranymi w czwartek, grała wczoraj słabo. Także podróż odbiła się ujemnie na formie Filipówny. Poznanianka była jednak bardziej szybka oraz precyzyjna na korcie i wygrała 6:3, 6:4.

Dzisiaj na kortach Cracovii o godz. 16 rozpocznie się następny turniej eliminacyjny tenisistek, w którym zmierzą się: Fogelman, Filipówna i Szmidtówna (Broń Radom).

## Rozdział XXVIII

Obydwa samochody, nowy czerwony i stary czarny mknęły bez przysług do ciemnej bocznej drożki, rozpryskując na wszystkie strony deszczówkę z bajorek i kałuży mijanych w pedzie. Aż w pewnej chwili Lubor, wciąż wpatrzony w szkarłatne światła umieszczone za bagażnikiem pierwszej limuzyny, zauważył, że ona podejrzanie zwolniła i nagle stanęła, nieomal w pośrodku pokaznej kałuży, pokrywającej całą jezdnię.

— Hamować staccato! — syknęła Irena machinalnie.

— Robię to przecież — obruszył się Lubor.

— Woda zgasiła im motor! Oby nas to ominęło!

— Powinno. Po to dałem się przecież wyprzedzić — odpowiedział wąsalem.

Rozpędzony Chrysler stanął dopiero w kałuży, lecz na parę metrów przed jej głębiną, toteż jego silnik nie podzielił losu poprzednika i w mig, zaprzęgnięty wstecznym biegiem, wycofał się z mokrzej pułapki.

— Pocziwy stary gruchot — Lubor czule pochwalił swój wehikuł. — Ba, tylko co począć teraz? O nawróceniu ani mowy nie ma!

— Ano, trzeba tu będzie jakiś czas poczekać — odparła Irena z rezygnacją. — Czy wobec tego nie powinien pan oszczędzać benzyny?

Wtem po drugiej stronie podłużnej kałuży ukazały się frontowe światła trzeciego samochodu, jadącego od północy. Chociaż — Lubor ostrzegawczo zatrząbił i zamrugał latarniami swego Chryslera, ów trzeci wjechał śmiało do wody, przystanął obok czerwonej unieruchomionej limuzyny, pogadał z jej kierowcą, po czym majestatycznie ruszył dalej przez wodę i do chwili znowu przy-

## ANTONI MARCZYŃSKI

## BURZA NAD NOWYM JORKIEM

78)

stanął, tym razem tuż obok zdumionego Lubora, który szybko zniżył szybę w lewym oknie i spytał: — Jakim cudem zdołał pan przebrnąć przez tę kałużę, gdy tamci ugrzęźli?

— Zachodnia bieżnia jest zawsze mniej zalana, bo jest nieco podniesiona ze względu na zakręt. Przy każdej większej ulewie auta grzęzną tylko we wschodniej bieżni — wyjaśnił Polakowi kierowca trzeciego auta, jakiś wesoly starsuszek, dodając, iż on mieszka o ćwierć mili stąd, odkąd został emerytem więc też zna na pamięć każdą wypukłość i wklęsłość tej drogi. Powiedział również, w którym miejscu Długiej Wyspy znajdują się obecnie i jak on dopomógł tym czworog, którzy utknęli.

— Zatelefonuję z domu po pogotowie drogowe — rzekł. — Chciałem chociaż te dziewczęta zabrać z sobą, żeby nie zapały kataru; zapomniałem je, że mógłbym być ich dziadkiem, więc nie im nie grozi, lecz to widocznie tylko zniechęciło je do mnie. Odparły, że wola czekać na drodze ze swymi chłopcami i że nudzić się tu z nimi nie będą.

Rzeczywiście, nie próżnowały te dwie młode pary, kiedy Lubor mijal ich czerwona limuzyna, a posuwał się ostrożnie lewą bieżnią, która istotnie była o kilka cali mniej zanurzona w wodzie.

— I byłbym utopił sobie silnik tak jak oni. Oto dlaczego zawsze warto grzecznie ustąpić pierwszeństwa drugiemu auto. W nocy — Lubor

chepił się wielce tą niewielką chytryością. — Z tego, co mówił figlarny emeryt wynika, że już niezbyt daleko mamy do mojej farmy, do której, nawiasem mówiąc, pierwszy raz zbliżam się od tej strony. No, wkrótce potem, pani zapewne zechce odjechać do Nowego Jorku koleją, co jakby nutka żalu zadźwięczała w ostatnim zdaniu. — Czas nagli. Proszę zatem nieco zwieźlej strzeszczać ostatnie rozdziały swej autobiografii, dobrze?

— Dobrze, panie Lubor; spróbuję — odparła zgodnie.

W Bawarii, dopóki znajdowała się pod braterską kuratelą, nie robiła sama dłuższych wycieczek autem niż jednodniowe; zawsze wracała na noc do Rosenheim, ażeby uniknąć gderania i wymówek Ryszarda, który prawdopodobnie był trochę zazdrosny o to, że miała życie przyjemniejsze; ot na przykład w dni powszednie, podczas kiedy on pracował, lub nudził się w biurze, jego nadobna siostrzyczka miała od rana do zmierzchu rozrywek i to najmilszą w ich pojęciu — turystykę. Ryszard Velik zakosztował tej rozrywki dopiero w 1949 roku podczas swego letniego urlopu, pokaźnie przedłużonego dzięki przyjacielskiemu świadectwom lekarskim nowego garnizonowego eskulapa.

Podczas tych długich wakacji Velikowie nie tylko odpoczęli na zapas u stóp Mont Blanc, ale zwiedzili niemal wszystkie ważniejsze turystyczne i snobistyczne atrakcje w Alpach austriackich, francuskich, szwajcarskich i włoskich. Pływali motorówkami, lub żaglówkami, piełi się ku szczytom każdą kolejką zębatą lub linową, a rzadziej pieszo, lecz głównym środkiem ich lokomocji pozostał samochód, który Irena znacznie częściej i pewniej od brata prowadziła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Walny Zjazd PZN obraduje

W PIĄTEK rozpoczął się w Krakowie walny zjazd Polskiego Związku Narciarskiego, na który przybyło 150 delegatów z całego kraju.

Po wstępnych formalnościach obrady zagalął prezes PZN płk Kazimierz Malczewski. W swoim krótkim wystąpieniu wysunął na parę problemów o zasadniczej wadze.

Czy PZN ma dalej zachować dotychczasowy charakter organizacji, zajmującej się tylko narciarstwem wyczynowym, czy ma skupiać w swym gronie wszystkich ludzi jeżdżących na nartach?

Czy nie należałoby przekazać większej władzy okręgom narciarskim łącznie z przelewaniem na ich konto wszystkich dotacji na rozwój narciarstwa tych okręgów, łącznie z sumami na szkolenie zawodników kadry narodowej?

Jaki obrac kierunek szkolenia dla czołówki narciarskiej naszego kraju?

Jakie obrac kierunki finansowania narciarstwa, i jakie w inwestycjach narciarskich?

Na pytania te nie otrzymaliśmy odpowiedzi w pierwszym dniu zjazdu, gdyż w wystąpieniu prezesa Malczewskiego, przystąpiono do odczytywania sprawozdań poszczególnych komisji PZN. Dopiero dziś gdy rozpocznie się generalna debata nad wszystkimi wnioskami i sprawozdaniami i zostaną uchwalone poszczególne wnioski, dowiemy się, jakimi torami potoczą się dalsze losy narciarstwa.

Na marginesie obrad pierwszego dnia można powiedzieć, że toczą się one w przyjaznej atmosferze,

w czym niemałą zasluzę mają organizatorzy — Krakowski Okręg Narciarski.

M. MATZENAUER

## Dziś

## Ciekawy mecz piłkarski Cracovia — Honved

PO DŁUGICH perypetiach związanych z przyjazdem bu-dapeszteńskiego Honvedu do Krakowa, sprawa została — na szczęście — załatwiona pomyślnie i dziś o godz. 17.30 na boisku przy al. Puskina rozegrane zostanie spotkanie Cracovia — Honved.

Goście reprezentują wysoki poziom futbolu, ich gra wzbudza i wzbudza zachwyt widzów na wszystkich stadionach. Należy się więc spodziewać, że i krakowianie nie zawiodą się na grze Madziarów.

Cracovia wystąpi do dzisiejszego meczu w swym najlepszym składzie z rekonwalescentem — Jarczykiem oraz z Manowskim, Michną i Kasprzykiem na czele.

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

#### PIŁKA NOŻNA

Godz. 17.30 Stadion Cracovii  
Cracovia—Honved  
(Międzynarodowe spotkanie towarzyskie)

Godz. 18 Stadion Korony  
Kraków—Słask  
(Spotkanie międzyokręgowe drukarzy)

#### LEKKOATLETYKA

Godz. 17.30 Stadion 1. a. Cracovii  
Kraków — Wiedeń  
(Spotkanie międzynarodowe w konkurencji kobiet i mężczyzn)

#### KOSZYKÓWKA

Godz. 18 Boisko Wisły  
Wisła — WKS Wawel  
(Spotkanie drużyn kobiecych o „Puchar PZKosz.”)

#### PIŁKA RĘCZNA

Godz. 16.30 Korty Cracovii, al. Mickiewicza 1  
Rozgrywki 7-osobowych drużyn męskich o wejście do I ligi

### Jutro

#### PIŁKA NOŻNA

Godz. 10 Stadion Wisły  
Wisła — Stal Sosnowiec  
(Spotkanie juniorów o mistrzostwo Polski)

Godz. 18 Stadion Wisły  
Wisła — Burewiestnik  
(Międzynarodowe spotkanie towarzyskie)

#### LEKKOATLETYKA

Godz. 17.30 Stadion 1. a. Cracovii  
Kraków — Wiedeń  
(Dokończenie międzynarodowego spotkania w konkurencji kobiet i mężczyzn)

#### ZUŻEL

Godz. 18 Stadion Wandy  
KS Wanda — Cracovia  
(Spotkanie o mistrzostwo III ligi)

#### PIŁKA RĘCZNA

Godz. 16 Korty Cracovii, al. Mickiewicza 1  
(Dokończenie rozgrywek 7-osobowych drużyn męskich o wejście do I ligi)